KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego. — Rok 1846. Środa. № 40. Jutro, Śty Gaudenty. v. s. Poiutrze 1szy Lutego.

Cesarskim Ukazem, Jenerał-Intendent czynnej armji Radca Tajny *Pogodin*, otrzymuie uwolnienie od tego Urzędu, i mianowany Senatorem Warszawskich Departamentów. Dymisjonowany Jenerał-Maior *Uszakow*, mianowany Radzcą Kantoru Dworu w Moskwie. Sprawuiący obow: Jenerał-Prowjantmejstra czynnej Armji Pułkownik *Tichanowski*, mianowany sprawuiącym obowiązki Jenerał-Intendenta tejże Armji. — Awansowani zostali (między innemi): Kapitan starszy, Adjutant 3go rezerwowego korpusu iazdy *Storożenko*, i w Litewskim pułku strzelców Kapitan *Kulesza 1*, na Maiorów.

JW. Hrabia *Nesselrode* Kanclerz, mieszkał w pałacu *Brilowskim*, i po 3-dniowym pobycie, wczoraj wyiechał z Warszawy do Petersburga.

(Art. nad.) W dniu 28 z. m. zbyt wcześnie, bo dopiero w 27 wiośnie życia swego, przeniosła się do wieczności ś. p. Zofja z *Duczyńskich Gregorjew*, Żona zasłużonego Urzędnika Radcy Gubernji Warszawsk., a Córka zacnego Kupca i Obywatela miasta naszego. Śmierć wyrwała Mężowi najlepszą Żonę i osierociła dwoie niemowląt. Chociaż zbyt wcześnie niestety! dla kochaiących ią istot świat ten opuściła, spełniła iednak godnie najpiękniejsze przeznaczenie kobiety, będąc najlepszą Żoną i Matką. Wychowana w zasadach moralności na łonie pobożnych i cnotliwych Rodziców, iuż od kolebki postępuiąc pod cieniem skrzydeł pobożności, drogą od BOGA wskazaną, spełniaiąc chlubnie wszystkie obowiązki powołania swego, iakkolwiek w krótkiej sferze życia, iaśnieiąc tem wszystkiem, co iest miłem Niebu i pożytecznem społeczeństwu, była iedną z tych rzadkich kobiet, które rodzą się aby za wzór służyły. Obdarzona od natury najpiękniejszemi przymiotami duszy, utalentowana, łagodna, tkliwa na niedolę bliźnich, dobroczynna bez dumy i chełpliwości, na niezachmurzonem i pogodnem obliczu maiąc wyryty obraz czystej swej duszy; iakże różną była od tych kobiet, które miotane codziennym kaprysem, żyią iedynie dla samych próżnych marności, wśród uciech i złudzeń świata. O! srogi cios dla ciebie strapiony Mężu, którego iedynem życiem była twa *Zofja*. O! bolesne wspomnienie w przyszłości dla was miłe Dziateczki, gdy pozbawione pieszczot Matki, rysow nawet iej znać niebędziecie. O przykro tobie było Mężu, dla was Ojcze i Matko i wam Siostry i Bracia rozstać się z nią, lecz nie opłakujcie iej losu, wita iuż ią w przybytku wieczności, zorza nadziemskiego szczęścia; bo ztamtąd może błogosławić tym, którzy umieli pojmować, cenić, uwielbiać iej piękne i rzadkie przymioty. Uspokójcie się wszyscy, mianowicie ty Mężu, który zaledwie drugą wiosnę cieszyłeś się tym związkiem; pomnijcie, iż ten Anioł dobroci, żyć dla was nigdy nieprzestał, uleciał wprawdzie w nieznane nam nadziemskie krainy, gdzie nieznane szczęście i roskosz wszystkich oczekuie, i gdzie BÓG cnotę i cierpienia tego świata wynagradza. Łzy głębokiego żalu Męża, szczere westchnienie Przyiaciół i Rodziny będą najtrwalszym pomnikiem, będą to niezwiędłe kwiatki, które iej grób przystroią. — *W. N.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Przytułku Sierot i ubogich Starozakonnych w Warszawie. Dobroczynnym Osobom, które Dom Przytułku Sierot i ubogich Starozakonnych ofiarami obdarzać raczyły, iakoteż zbieraniem tychże ofiar do skarbonek u nich pomieszczonych zajmowały się, składaiąc szczere podziękowanie, oświadcza, iż ofiary do kassy Zakładu czynione, były następne: Bauerhertz rubli sr. 15; Baumann Stanis: rs 15; Baumgold rs. 12; Bernholtz rs. 5; Bornstein Dr rs. 15; Tenże rs. 7 k. 50; Berstein B. L. rs. 1 k. 35; Bersohn M. rs. 112 k. 50; Tenże rs. 56 k. 85; Tenże rs. 45; Tenże rs. 37 k. 50; Tenże rs. 16 k. 11½; Tenże rs 7 k. 50; Tenże rs. 7 k. 50; Bersohn Zygmunt rs. 15; Blumberg rs. 54; Brüner Stanisław rs: 36; Tenże rs. 1 k. 80; Cederbaum rs. 10; Cohn Dawid rs. 18; Cohn Estera rs. 4; Cohn Itzig rs. 10; Cohn Mathias rs. 18; Conjar rs. 49 k. 50; Dawidsohn rs. 9; Dozór Bóżniczy w chlebie rs. 4 k. 88½; Ehrlich Ch. D. rs. 3; Epstein Adam rs. 4 k. 50; Epstein Józef rs. 15; Tenże rs. 7 kop: 50; Eyger M. rs. 10; Teierstein 50 sztuk drzewa rs. 135. (Dalszy ciąg nastąpi).

Lichwiarze. Drugi poszyt *Dzwonu Literackiego*, obejmuie artykuł *O Lichwie i o Lichwiarzach*, z godłem: *Wiek XIX zapewnił panowanie kapitału.* Artykuł ten skreślony piórem P. *Krolińskiego* a wzbogacony przypiskiem *Au: Wi:* Chir: Filoz:, wart być upowszechniony *złotemi literami;* albowiem odsłania czynności haniebne Lichwiarzów różnych klass społeczeństwa, różne też klassy tegoż społeczeństwa bezkarnie obdzieraiących. W liczbie ciekawych szczegółów, które obficie w tymże artykule daią się napotykać, przytoczym z przypisku Wydawcy opis *oberżniętego dukata*, rodzaiu monety skrzętnie przez *Lichwiarzów* przysposabianej, na czynione przez nich wypłaty. «Często zdarza się, że rycerzom na tych dukatach, kołpaków i całych pięt brakuie, a z boku maią poprowadzone cięcia, aż ku samym żebrom, tak, że niegdyś okrągły dukat, zamienia się w najwidoczniejszy czworogran, którego nawet przy

grze w karty przyjmować nie chcą. Na pamiątkę moiej młodości, (mówi dalej Wydawca), przez wiele lat chowałem iednego z tych męczenników, i dopiero w r. 1843, rozpoczynaiąc zawód literacki, zmuszony byłem dać go w procencie iednemu z Lichwiarzów *Warszawskich*, i ciągle upatruię rychło mi go znowu *al pari* wyliczą. Z boleścią ale i z radosnem rozrzewnieniem przyiąłbym dawnego znaiomego, poznałbym go zaś między tysiącami, ma bowiem szczerbę na nosie, i lewa noga iest po samą kostkę urznięta.»

Wiadomo, że Ogród JP. *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, iest iednym z najobfitszych w Warszawie przybytków *Flory;* wszelkie kwiaty są tam iakby gaiem tej Bogini. Słychać, że Właściciel tego bogactwa roślinnego ma sprawić i Lubownikom, i Znawcom, i całej Publiczności nader wielką przyiemność, i utworzyć Wystawę najcelniejszych kwiatów; a cały dochód z tego botanicznego widowiska oddać pierwszego dnia na wsparcie Ubogich starców i kalek, 2go dnia dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, a 3go dla Domu przytułku i pracy Starozakonnych, będącego sąsiednim. Szczegóły z pewne będą interesuiące.

Antoni *Wrotnowski* mianowany w dniu 24 Stycznia 1846 r. przez Komisją Rząd: Sprawiedliwości, Patronem Trybunału Cywil: Gub: Wasszawskiej w Warszawie; zawiadamia strony interesowane, iż obrał sobie mieszkanie przy ulicy Długiej, w domu JW° *Kuprjanow*, wprost Kościoła XX. *Paulinów* pod Nrem 540.

Wkrótce wyjdzie w przekładzie polskim dzieło pod tyt: *Wspomnienia Tadeusza Bułharyna* czyli *Urywki z tego co widziało się, słyszało, lub doświadczyło w życiu.* Rzecz ta Autora Wyżygina, Dymitra Samozwańca, Maryny i t. p. płodów umysłowych, maiąca wielką styczność z dzieiami polskiemi, zapewne mile od Publiczności będzie przyiętą.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od B. zł. 6 gr. 20, dla Żony chorego Męża, z pod N. 232 ul: Mostowa. Od K. S. dla mieszkańców wsi *Siekierek* dotkniętych powodzią zł. 2, i dla kalek maiących się połączyć węzłem małżeńskim zł. 2. Od A. R. zł. 20 dla *Ochron* ubogich dziatek. Bezimiennie dla kalek *Franciszka* i *Józefy* narzeczonych, zł. 5; dla Żony maiącej chorego Męża z ulicy Mostowej, zł. 5; dla kaleki S. w domu Elerta zł. 5. Wygrane w loteryjkę i w preferansa zł. 8, ofiarnie M. M dla dwojga kalek na wesele.

(Art. nad.) W ciągu teraźniejszego karnawału, poczciwa Kucharka maiąca lat 27, otrzymała oświadczenie Czeladnika rzemieślniczego, że on bardzo chętnie zostałby iej mężem, gdyby miała przynajmniej z paręset złotych na założenie gospodarstwa; gdyż on, chociaż iest bardzo pracowitym, żadnego dotąd kapitaliku uciułać nie zdołał. Poczciwa *Scholasia* zalała się łzami, bo także nietylko paręset ale nawet kilkunastu złotych nie ma. Gdy zapłakana zaczyna gotować obiad dla swego Państwa, oddaią iej list z *Kaliskiego*, z którego dowiaduie się, że umarł iej daleki Krewny, i przeznaczył iej kapitalik, wynoszący przeszło dwieście złotych. O radości, o szczęście. *Scholasia* pada na kolana, modli się, iej łzy boleści zamieniaią się w łzy rozkoszy; maiąc z zasług pozostałe kilka złotych, zanosi ie daiąc na Msze ŚŚ. za duszę swego krewnego. Otóż nagroda poczciwości, pracowitości i wierności Służącej. Nie można wątpić, że iej zaślubiny uwieńczone będą najszczęśliwszym skutkiem, bo BÓG nagradza takie cnoty. Do osobliwości tego zdarzenia, i to dodać należy, że to stało się w wilją Ŝtej SCHOLASTYKI, Patronki poczciwej kucharki. — *A.*

W Nrze 5tym *Tygodnika* Rol: Tech:, między innemi znajduie się: Dawne, lecz dziś ieszcze praktyczne zasady rolnictwa; O upowszechnianiu się choroby roślin sporyż zwanej. O handlu zbożem, drzewem i wełną. Łatwy sposób wygubiania w ogrodach różnych szkodliwych owadów i zwierzątek. Wyrabianie piwa z kartofli poczyna się i w Galicji upowszechniać. Wytępianie gorczycy polnej (ognichy, rzepnicy dzikiej). Nowa żniwiarka w Galicji wynaleziona. Choroby różnych korzonkowych roślin.

W następuiącą Sobotę będzie Bal w *Resursie Kupieckiej*, na który bilety w Piątek i Sobotę od godz: 3ciej z południa w domu Resursy będą wydawane.

Miałożby to być wróżbą zbliżaiącej się wcześniej niż zwykle wiosny, że onegdaj widziano w kilku miejscach Warszawy żywe *Komary.*

Dobre Książki po cenach znacznie zniżonych. W Księgarni Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, znajduią się następuiące dzieła po cenach nader niskich: *Scelte Comedie di Carlo Goldoni*, Padova 1811, 12 Tomów in 8vo; cena sklepowa zł. 120, *cena zniżona* zł. 60. *Antologia Italiana del Cav: F. Brancia*, Parigi, 1823, Tom in 8vo; cena sklepowa zł. 21, *cena zniżona* zł. 15. *The Works of Captain Marryat;* complete in two volumes, Brussels, 1838, 2 Tomy, in 4to; cena sklepowa zł. 60, *cena zniżona* zł. 40. O innych doniesiem.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 87½ (zł. 99 gr. 5); wartość kup: k. 8.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Ferdynandzie Kortezie* przywołani, JPanna *Riwoli* i JP. *Dobrski.*

LIST GOŃCZY. Sąd Policji Popr: Pow: Warsz: Wydz: 2go, wzywa Władze tak cywilne iako też wojskowe, nad bezpieczeństwem kraiu czuwaiące: aby ścisłą zwracały uwagę na *Teresę Skrzypkowską* lat 31 maiącą, Katoliczkę, niezamężną, urodzoną we wsi Woli Stromieckiej Okręgu Radomsk:, ostatecznie w Gminie Potycz Okr: Czerskim zamieszkałą, a teraz z pobytu niewiadomą, w razie dostrzeżenia uięły, i najbliższe-

mu Sądowi, lub wprost Sądowi Poprawcz: tutejszemu dostawić pod ścisłą strażą kazały. Rysopis Teresy Skrzypkowskiej: iest twarzy okrągłej, włosów ciemnych, oczu niebieskich, nosa miernego, brody okrągłej, znaków szczególnych nie ma; ubrana w tołubek sukienny granatowy, spódnicę płócienkową w kraty niebieskie, fartuch w pasy niebieskie płócienny, chustkę derową w kraty niebieskie z czerwonemi, koszulę kartonową, i 2gą chustkę na głowie miała czerwoną wełnianą, paciorki na szyi czerwone i niebieskie. — Sędzia Prezyd: J. *Orłowski.*

Anglja. — Królowa 30go z. m. przyjmowała znakomite osoby w pałacu *Bukingham;* następnie kilku Ministrów miało u niej posłuchanie. — Obecnie w Anglji ma znajdować się pod kluczem Królewskim miljon kwarterów cudzoziemskiej pszenicy.

Francja. — 31go z. m. wznowiono skład biur izby Deputowanych, z 18 nominacji, tylko 4ry są ze strony opozycji. — Ministerstwo miało otrzymać od teraźniejszego Xcia *Modeny Franciszka Vgo* przyiazne zapewnienia i formalne przyrzeczenie weyść w stosunki z Francją; również oświadczył gotowość uznania Króla *Ludwika Filipa* do czego nie chciał skłonić się teraz zmarły iego Ojciec. — Wyprawa do *Madagaskaru* 5go b. m. miała odpłynąć z *Tulonu.* — Król miał iuż podpisać rozporządzenia tyczące się utworzenia reiencji w razie iego śmierci. P. *Guizot* (Gizo) ma wtedy wspólnie z Panem *Thiers* wstąpić do Ministerstwa, aby przez poiednanie się przyiacioł dynastji obecnej stanowić silną całość przeciw legitymistom i radykalistom. Dla tego też P. *Thiers* poiednał się iuż z Panem *Lamartinem*, a głoszono nawet o poiednaniu się P. *Gizo* z Panem *Thiers;* tymczasowo zaś P. *Thiers* postanowił ieszcze opierać się uposażeniu Xcia *Nemours* (Nemur) ieśli P. *Gizo* ten wniosek przedstawi.

Hiszpanja. — Z powodu uporczywego opierania się Kortezów przeciw planowi połączenia Królowej z Hrabią *Trapani*, nastało przesilenie ministerjalne. Ministrowie częstę odbywaią narady. Poseł ang: 24go z. m. wyprawił gońca z depeszami do *Paryża.* Poseł ang: od kilku dni iest chory.

Niemcy. — 30go z. m. odbyły się w zamku *Bergheim* zaślubiny Hrabiego Karola A. F. *Bentink* Pułkownika gwardji Królowej Angielskiej, z Karoliną Mechtyldą, starszą Córką panuiąego Hrabiego *Waldek Pyrmont.* — 18go b. m. obchodzić będą w *Frankforcie n. M.* 300setną rocznicę urodzin *Lutra.*

Szwajcarja. — 31go z. m. Jakób *Müller* zabójca Radcy *S. Leu*, został w *Sentimatt* ścięty mieczem.

Turcja. — Między tureckiemi Ministrami i Dygnitarzami nastąpiło poiednanie. Stronnictwo dawne i stronnictwo postępu są w najlepszej zgodzie. *Chosrew* i *Reszyd* Basza żyią z sobą bardzo przyiaźnie. *Reszyd* poiednał się także z dawnym swoim nieprzyiacielem Ministrem skarbu *Nafizem* Baszą, którego na publicznem posiedzeniu Rady stanu uścisnął. — Sułtan przez 3 dni cierpiał bóle podagry.

Rozmaitości. — Najnowsze Kontredanse *Miusarda* wydane zostały, pod tytułem: *Kolej żelazna* i *Halli! Hallo!* — W *Paryżu* istnieie spółka przemysłowa pod firmą J. *Domange.* Spółka ta trudni się czyszczeniem kloak za pomocą wypompowywania machiną pneumatyczną. Odbyte proby okazały się iak najszczęśliwsze. W półtory godziny wyczyszczono dość obszerną kloakę, bez żadnego odoru. Między przedmiotami wyssanemi machiną, było 5 trzewików, kamień iedno-funtowy i koszula. — *Rychter* Lekarz niemiecki i sławny Okulista, wspomina w swoich Pamiętnikach o zadziwiaiących fenomenach wzroku, i tak: Pewien Jegomość od dzieciństwa ślepy, zawsze pijąc szampana, wzrok przez ten czas odzyskiwał! a zaś pewna Pani również od dzieciństwa ślepa, ile razy biegała po swoim ogrodzie, zawsze wtenczas coś widziała. W *Gerlic* 1790 r. żyła podeszła Niewiasta, która przed 40stą laty dostała czarnej katarakty, i była nie do uleczenia; kiedy razu iednego w nocy zaczęły iej łzy płynąć tak obficie, że od nich cała poduszka była mokrą; to płynienie powtarzało się iej przez kilka nocy, i gdy w niedzielę kazała się zaprowadzić do Kościoła, i po skończonem Nabożeństwie wyszła na smętarz, zdawało iej się iakoby iakieś sklepienie nad sobą obaczyła; było to nasze pogodne niebo; po chwili zadziwienia, pada na kolana i woła co ma sił: »Dobrotliwy BOŻE! dzięki ci składam; widzę! widzę!, i 60-letnia Niewiasta iak dziecię biegała pomiędzy ludźmi, całowała kto iej się nadarzył, i wołała: widzę!» — Poeta *St. Amand* znajdował się raz w towarzystwie, gdzie widział człowieka, który miał głowę czarną a brodę białą. Gdy ta różnica zdawała się być niezmiernie dziwaczną obecnym, i każdy pytał go o przyczynę, *S. Amand* rzekł: »Z tego wnieść można, że ten Pan więcej nadwerężał szczękę, iak mózg." — Młody Doktor we Francji przywołany do chorego, zapytany od Pani domu o stan zdrowia iej męża, »Bardzo iest chory, odrzekł." »Cóż mu iest?" »Ma szkarlatynę." »Szkarlatynę? po czemże to Pan poznaiesz?" »Po rękach, patrz Pani, iakby były ufarbowane." »Oo ma takie zawsze." »Jak to zawsze?" »Tak iest mój Panie, to iest farba." »Farba? Miałżeby być twój mąż Farbiarzem?" »Do usług Pańskich." »Czemużeś mi Pani nie powiedziała zaraz."

SZARADA.

Pierwszej szukaj w liter rzędzie,
Druga wiecznie darzyć będzie,
Trzeci z czwartym... ten iest małem
Nie całością, lecz podziałem;
Wszystek wewnątrz człeka wziera,
Choć nie lokaj, a rozbiera.

(Zeszła Szarada *Bawecik*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dąbrowski Sebastjan Handl: z Krakowa; Fischbek Aug: Kup: z Gdańska· Grzymała Winc: Oby: z Oborowa; Piramowicz Jan Doktor z Skalmierza; Palewski Jan Kup: z Gdańska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Ogłoszoną iuż poprzednio w Kurjerze Warsz: KUCHNIĄ PRZENOŚNĄ NIEPOTRZEBUJĄCĄ KUCHARZA, wynalazku P. Sorel w Paryżu, która zajmuiąc mało miejsca, bez dozoru, przy użyciu węgla najwięcej za gr. 4, przyrządza Obiad złożony z kilku potraw, powiększyłem i ulepszyłem. Przez dodanie iednego kalefaktor i urządzenie inne ogniska, można teraz tą samą ilością węgla więcej potraw, i nawet najtwardsze iarzyny gotować. Kuchnie takie iak dotąd robię na osób 6, 8, 10 do 30. — *Czarnecki*, Fabrykant Lamp, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 411, w domu dawniej Szymanowskich.

WARSZTAT TOKARSKO STOLARSKI z narzędziami angielskiemi dla Amatora, Skrzypce z puzderkiem, Torby i Sprzęty myśliwskie, Tłumok, Obrazy olejne historyczne, Kopersztychy, Portfeill, Tualeta mahoniowa, Puzderko do herbaty, Książki i t. p., do sprzedania w domu Nr 413 lit: F, przy wchodzie do Saskiego Ogrodu od Gościnnego Domu, w oficynie na 2m piątrze, we drzwi na lewo; zastać można do godziny 10 z rana.



MŁYN wodny o 3ch kamieniach, w dobrym stanie, wraz z Tartakiem, również dobrze utrzymanym, w miejscu Zgorzała zwanem, do dóbr Żabieńca pod Piasecznem należący, o mil 2 od Warszawy odległy wersta iedna od szose, do którego należą odosobnione od Folwarku Grunty, Łąki i Pastwiska na użytek Dzierżawcy Młynu służące, z powodu expiracji Kontraktu, iest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6 od 1 Lipca r. b. Pretendenci zgłoszą się celem zawarcia umowy, do Dzierżawcy Dóbr Żabieńca.

STRUŻ żonaty, opatrzony w dobre świadectwa, może znaleść miejsce w Fabryce Porteru i Piwa Bawarskiego przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108. Bliższa wiadomość w Kantorze tejże Fabryki.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu Nr 2913.

KORA dębowa czyszczona i nie, ciągle bywa zakupywaną za cenę iak najwyższą.— Na zbiory tego Artykułu z nadchodzącą wiosną Kontrakty na iaką bądźkolwiek ilość zawieraią się.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*



W tych dniach nadeszły z Prowincji KONIE, to iest: 4ry KLACZE maści karej po lat 4 i 5 maiące, nadzwyczajnej wielkości; oraz dwie KLACZE skarogniade również po lat 4ry maiące, anglezowane, rassy iak najlepszej, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Gerlacha przy ulicy Krakowskie Przedmieście, gdzie Szwajcar stajnią wskaże.

Dzierżawca ZAKŁADU WAPIENNEGO Górniczo Rządowego, we wsi Piekło, Powiecie Rawskim Gub: Warszawskiej, przekonany z doświadczenia, że w odstawionym przez Handlarzy i zakupowanym od tychże Wapnie, iakoby z powyższego zakładu, wiadomego o dobroci i iego gatunku, pochodziło, często zawiedzeni bywaią; przymuszony się być widzę zawiadomić Szan: Publiczność. że lubo każdy, tem bardziej Handlarze kupuiący w tymże zakładzie Wapno, są opatrzeni świadectwem pochodu z właściwą pieczęcią, uprasza zarazem, aby każdy kupuiący od Handlarzy Wapno, ieżeli całą ilość świadectwem objętą nabywa, świadectwo od przedaiącego odebrał, ieżeli zaś tylko część, aby na tymże świadectwie ilość wziętego Wapna odpisać raczył; ten albowiem tylko iedyny iest sposób usunięcia zawodu iakiego dotąd Szan: Publiczn: w tej produkcji doznawała. Zarazem uwiadamia, że wszelkie obstalunki w partjach znaczniejszych o dostawę Wapna z powyższego zakładu, z oszczędzeniem kosztów podróży do miejsca, mogą być czynione z Dzierżawcą pałacu b. Łaca przy ulicy Miodowej pod Nr 493 zamieszkałym, który za tożsamość produkcji Wapna i odstawę tegoż, stosownie do umowy zaręcza.

Niniejszym zawiadamy Wszystkich, którzy w iakichkolwiek stosunkach z nami pozostaią, i do Fabryki naszej, czyli Towary, czyli rozmaite Przedmioty dostarczaią; ażeby na takowe od nas pobierali **KWITY** SZNUROWE, i RACHUNKI przez nich podane, a udowodnione tylko Kwitami naszemi Sznurowemi, będą wypłacanemi; oraz że wszelkie UPŁATY, czy to w naszym Kantorze, czyli do rąk Pisarza naszego uskuteczniane, uważamy tylko za ważne, które Kwitami z naszych Książek sznurowych zostaną udowodnione.

Warszawa d. 10 Lutego 1846.— J. G. *Schaefer* et *Comp.*

FOLWARK z wszelkiemi wygodami, z chowem, z zupełnem zabudowaniem, o 2 mile od Płocka położony, obejmuiący 12 włók przestrzeni, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa u właściciela domu Nr 2977, ulica Czerniakowska.

Kawaler życzy mieć MIESZKANIE przy Familji Francuzkiej lub Niemieckiej, lub też przy Osobie bezżennej, iżby mógł oba ięzyki mieć w użyciu, a przynajmniej ieden, dla przyjmuiącego pod korzystnemi warunkami. Osoba interesowana, raczy zostawić swój adres najdalej w ciągu dni 2ch, u Szwajcara Hotelu Litewskiego przy ul: Nowo-Senatorskiej.

W tych dniach przybyła z Niemczech gruntownie uzdatniona NAUCZYCIELKA MUZYKI, życzy objąć obowiązek w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 546, w Fabryce Instrumentów.



PANTALJON o 6 oktawach, w dobrym stanie, iest do sprzedania za powierną cenę, pod Nr 1245 w pałacu po-Branickich, w frontonie na 1m piątrze, pod Nr 7; codzień go można widzieć po południu od godziny 3 do 5ej.

Potrzebny iest LOKAL złożony z 3ch Pokoi, (z których przynajmniej ieden od frontu), Kuchni i t. d., na iednej z pryncypalnych ulic, od Wielkiej Nocy. Zgłosić się można przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1774, w bramie na lewo, na dole.



W dniu 31 Stycznia r. b., zginął PIES wyżeł, miernej wielkości, z prawej strony cały tarantowaty, z lewej zaś strony ma 4ry łaty, z których dwie schodzą się aż do dolnej części brzuchu; łeb, uszy i ślipie w koło, oraz ogon do połowy kasztanowate, koniec ogonu biały. Ktoby takowego niał, raczy go odprowadzić pod Nr 491, ulica Miodowa, do Struża za nagrodą zł. 25.

Dzis rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy i 2gi akt *Łucji z Lamermoru.* 2gi raz *Okrężne pod Kielcami.*